

Starostwo Grodzkie w Białymstoku  
Egzemplarz obowiązkowy

REDAKCJA:  
BIAŁYSTOK  
RYNEK KOSCIUSZKI 1. Tel. 63

# Dziennik Białostocki

ADMINISTRACJA:  
BIAŁYSTOK  
LEGIONOWA 1. Tel. 11  
KONTO P. K. O. 64.106

CZWARTEK 28 SIERPNI 1930 R. CENA 20 GR.

## Marsz. Piłsudski na Krakowskim Przedmieściu na całodzienną pracę w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, 27.8. Marszałek Piłsudski z min. Beckiem, poczem przyjął kolejno b. premiera plk. Sławka, min. Cara i min. Matuszewskiego. W godzinach po południowych Marszałek Piłsudski spożył w prezydium Rady ministrów posiłek, poczem pracował nadal aż do późnego wieczora.

## Odpowiedź prezesa FIDAC'u

na brońne ataki Niemiec z powodu symonii polskich  
PARYŻ, 27.8. Prezes FIDAC'u plk. Abbot zaatakowany brutalnie przez Niemców z powodu słów swych, wygłoszonych na kongresie FIDAC'u w Polsce, oświadczył co następuje:  
Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że prasa niemiecka atakuje mnie, równocześnie atakując Polincarego, ponieważ naszą jedyną ambicją jest utrzymanie pokoju przy poszanowaniu zawartych układów.

## Nowa zbrodnia katów sowieckich

Koż 112. nowosibirskich  
Z Moskwy donoszą: GPU syberyjskie wykonało wyrok kary śmierci na 112 powstańców, którzy osaczeni ze wszystkich stron przez jazdę czerwoną, podali się na warunkach pozostawienia im życia.

## Nowa klęska: głód węglowy

wskutek dezorganizacji w zagłębiu donieckim  
Komisarjat ludowy gospodarstwa Sowieckiego wydał okólnik do wszystkich zakładów przemysłowych, w którym zaznacza, że wskutek zmniejszenia się produkcji węgla w Zagłębiu Donieckim, należy w ciągu sierpnia i września oszczędzać węgiel. Niewykonanie okólnika o oszczędności grozi zesłaniem na katorgę.

## Nominacja wojewody Jaroszewicza

na stanowisko komisarza rządu m. Warszawy  
WARSZAWA, 27.8. B. komisarz rządu na m. Warszawę, p. Władysław Jaroszewicz, który ustąpił z tego stanowiska w pierwszych dniach stycznia r. b., po mianowaniu prof. Bartla prezesem Rady ministrów otrzymał wczoraj dekret, mianujący go ponownie komisarzem rządu m. Warszawy.



Woj. Jaroszewicz, po przebyciu ciężkiej choroby i przeprowadzeniu operacji

## Tragiczny początek raidu Małej Ententy i Polski

Lotnik Azarewicz zabity - Trzy samoloty polskie uszkodzone

Z rzeszcie oświetlonego lotniska na Okęciu pod Warszawą rozpoczął się wczoraj o godzinie 1 w nocy start do lotu Małej Ententy i Polski.  
W raździe bierze udział 24 samolotów, po 6 z każdego państwa, a mianowicie Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii oraz Polski.  
Do zawodów tych ze strony Polski przeznaczono 5 samolotów polskiej konstrukcji „Lublin R VIII” z 600-konnymi motorami oraz jeden samolot „Potez XV” z 450-konnym silnikiem. Wszystkie maszyny polskie są wyposażone również w silniki polskie. Rumunja i Jugosławia wysłały po 6 samolotów Breguet z 600-konnymi silnikami. Czechosłowacja wystawiła aparaty czeskosłowackiej konstrukcji, a mianowicie 4 samoloty Smolika 12 Avia. Z tego 3 samoloty zaopatrzone są w 600-konne silniki, 3 zaś w 800-konne konstrukcji Asso, co daje ekwiwalent czeskosłowackiej znacznej przewagi w szybkości.  
Start odbył się grupami po 4 samoloty.

W pierwszej grupie wylecieli mjr. Burdolino z kpt. obserwatorem Jacobescu (Rumunja), kpt. Rębicz z por. Mikecem (Jugosławia), kpt. Maresz z kpt. Beneszem (Czechosłowacja) i por. Massalski z por. Misiewiczem (Polska).  
Już na pierwszym etapie wskutek niedbałego przygotowania aparatów do lotu Polska poniosła dotkliwą porażkę. Około 100 km. przed Lwowem uległ katastrofie samolot „Lublin R VIII”, pilotowany przez kpt. Pamulę z obserwatorem por. Azarewiczem. Lotnicy z powodu defektu motoru byli zmuszeni do lądowania. Nie mając odpowiedniego terenu wyskoczyli z aparatu spadoc-

chronami. Obaj opadli na staw, por. Azarewicz jednak tak nieszczęśliwie, że dostał się pod spadający samolot i poniósł śmierć na miejscu.  
Kpt. Pamula wyszedł bez szwanku. Zwłoki por. Azarewicza wydobyto z wody i przeniesiono do majątku Podzamek.  
W drodze ze Lwowa do Pragi czeskiej zmuszony był również do przymusowego lądowania drugi samolot polski Lublin R VIII, pilotowany przez kpt. Rutkowskiego z obserwatorem por. Zbrowskim. Według nadszłych wiadomości samolot jest lekko uszkodzony. Również lekkie obrażenia odniosła załoga płatowca.  
Na terenie Czechosłowacji lądował przymusowo trzeci polski samolot Lublin R VIII pilotowany przez por. Massalskiego z obserwatorem por. Misiewiczem. W czasie lądowania samolot uległ uszkodzeniu. Po dokonaniu naprawy lotnicy wystartowali w dalszą drogę i przelecieli przez Pragę.  
Do godz. 3-ej po południu przez Pragę przeleciały trzy polskie samoloty Lublin R VIII, pilotowane przez

por. Wyrwickiego, z obserwatorem por. Pajerem, por. Skrzypińskiego z obserwatorem por. Janzkowskim i przez por. Massalskiego z obserwatorem por. Misiewiczem.  
W drodze z Krakowa przez Cieszyn do Pragi pozostał polski samolot Potez 25 pilotowany przez por. Witakowskiego z obserwatorem por. Farnikiem zmuszony był wskutek defektu tu motoru lądować w czeskosłowackiej miejscowości Hanowice.  
Z lotników czeskosłowackich zmuszeni byli lądować: pułk. Kella w okolicach Opawy i kpt. Mares, kolo Cieszyna, obaj jednak kontynuują swój lot.



Jeden z inspektorów armii przechodzący w stan spoczynku.

## Nadużycia na stacji Łódź-Kaliska

sekretarz zawiadowcy skazany  
ŁÓDŹ, 27.8. — Tel. wł. — Dzisiaj w sądzie okręgowym za padł wyrok w procesie 4 urzędników kolejowych stacji Łódź-Kaliska, oskarżonych o pobiera-

## 4 miliony franków szwajcarskich dla Gdyni

na inwestycje miejskie i komunalne  
GDYNIA, 27.8. Donoszą tu z Zurichu, że po dłuższych pertraktacjach została tam podpisana pożyczka, udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Theaursus i Motocolumbus. Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Bilek i członek magistratu p. Byczkowski.  
Pożyczka wynosi 4 miliony franków szwajcarskich udzielona na termin 10 lat, oprocentowana w stosunku 7 proc. rocznie. Kurs emisyjny ustalony został na 95 i pół.  
Suma pożyczona wpłynęła na konto miejskie. Pożyczka w trzech czwartach



W nocy z wtorku na drodze wystartowały samoloty polskie, jugosłowiańskie, czeskosłowackie i rumuńskie z lotniska warszawskiego na zawody lotnicze Małej Ententy i Polski. Zdjęcie nasze przedstawia część maszyn przygotowanych do odlotu.

## Trzed zamach Hindusów w Kalkucie na władze angielskie

KALKUTA, 27.8. Dzisiaj o godz. 9.30 rano dokonano tu trzeciego zamachu bombowego.  
Bomba, wymierzona w posterunek policji, trafiła w dach gmachu departamentu robót publicznych. Skutkiem wybuchu odnieśli rany: policjant i trzech kulis, zatrudnieni w departamencie.

## Aktywność Polski na terenie międzynarodowym

według opinii niemieckiej o rzetelności Marszałka Piłsudskiego  
BERLIN, 27.8. — Tel. wł. — Prasa niemiecka zaskoczona wiadomością o objęciu przez Marszałka Piłsudskiego osobiste steru rządów zareagowała przedewszystkiem przytępieniem nastroszów antypolskich.  
Z próbą rzeczowej oceny zmiany w Warszawie występuje dzisiaj tylko Frankfurter Zeitung donosząc, że zmiana w gabinecie polskim nie była bynajmniej przypadkową zmianą jednej osoby, lecz posiada głębsze rzeczowe znaczenie. Rozwinięte przez Polskę ostatnio na terenie międzynarodowym większej aktywności i energii łączy „Frankfurter Zeitung” z nagle wysunięciem się Marszałka Piłsudskiego na czoło gabinetu.  
— Polityka wschodnia, będzie zajmowała uwagę Europy w wyższym stopniu, niżeli dotychczas. Współdziałanie Polski w rozwoju oczekiwanych wypadków będzie znaczący. Stosunek do niemieckiego sąsiada, do Lotwy, i Rosji oraz dążenie do federacji z państwami bałtyckimi, — wszystko to są zagadnienia głęboko interesujące Marszałka, wytyczające, jak wiadomo, główne linie polityki polskiej. Również zjazd przedstawicieli państw wschodnich w Warszawie, wywołał dziennik, obradujący pod firmą konferencji agrarnej, wykazuje że chodzi przedewszystkiem o ważne zagadnienia polskiej polityki zagranicznej. Nie jest bowiem przypadkiem, że konferencja ta zebrała się tuż przed sesją Ligi Narodów i nie ulega wątpliwości, że waga powziętych w Warszawie decyzji sięgnie poza granice Polski na wschód i zachód.  
Okoliczność ta — kończy „Frankfurter Zeitung” — domaga wyraźnie dla czego Marszałek Piłsudski uznał za stosowne silne podkreślenie wpływu swej osobistości na kierownicwo losami państwa. (My).

## Wyroki śmierci na komunistów — uchylone

Sąd najwyższy nakazał ponownie rozpatrzenie sprawy  
WARSZAWA, 27.8. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu Angermana, Zaleskiego i Kaczyńskiego rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną trzech komunistów lwowskich Izraela Hilscha, Samuela Ingenda i Naftala Proppera, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci.  
Po wysłuchaniu głosu prokuratora i obrony sąd postanowił wyrok uchylić z powodu niewłaściwego zastosowania kary śmierci do wypadku nie podlegającego tak surowej karze i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w trybie pierwszej instancji.

## Zgon wybitnego malarza

kolegi Stanisława Wyspiańskiego  
KROSNO, 27.8. Zmarł tu na zapalenie płuc artysta malarz Stanisław Bergman, rówieśnik i kolega s. p. Stanisława Wyspiańskiego i szeregu wybitnych malarzy polskich.  
Spadek artystyczny po zmarłym jest bardzo bogaty. Jego obraz p. t. „Stanisław i Anna Qściłmiczowie” znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. (PAT.).

## Zaginiecie odkrywcy tajemnicy André'go

na zablaknym parowcu norweskim  
SZTOKHOLM, 27.8. — Tel. wł. Parowiec norweski „Bratvaac”, wiozący na pokładzie członków ekspedycji, którzy po 33 latach znaleźli zwłoki zaginionego podróżnika polarnego inż. André'go — sam obecnie zaginął bez śladu. Statek ten nie ma stacji radiotelegraficznej i dlatego nie można ustalić na pewno, gdzie obecnie znajduje się.

## 2 groźne pożary na Polesiu

37 budynków pastwa płomieni  
W Jastkowicach w pow. brzeskim spłonęło 9 stodół ze zbiorami, 5 chlewoń, oraz żywy inwentarz.  
Jak wykazało śledztwo, pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Sprawcy narazie nie wykryli.  
Również w Działowicach, w pow. drohiczyńskim, spaliło się z nieustalonej dotąd przyczyny 12 domów mieszkalnych oraz 6 budynków gospodarczych.

## Zderzenie autobusu z tramwajem

Pięć osób ciężko rannych  
ŁÓDŹ, 27.8. — Tel. wł. — Wczoraj o godz. 12-ej w południe w Pabjanicach autobus, zdążający z Kalisza do Łodzi zderzył się z tramwajem pabjanickim. Skutkiem zderzenia autobus został zupełnie zniszczony.  
Z pośród 30 pasażerów 5 odniosło ciężkie rany, między innymi znany w Łodzi inżynier Stanisław Stachniak. (R.).

## Spadek „na księżycu” po kapitanie holenderskim

Spytne oszustki ułete w Wrocławiu  
BERLIN, 27.8. — Tel. wł. — W Wrocławiu zdemaskowano dwie oszustki Hartmannową i Schneigrową, które podając się za spadkobierczynie olbrzymiego majątku wartości 420 milj. zł., zdołały przy pomocy licznych wspólników wyludzić pożyczki i towary na kredyt w sumie ponad 2 milj. zł.

## Spadek „na księżycu” po kapitanie holenderskim

Spytne oszustki ułete w Wrocławiu  
Spadek ten miały one rzekomo otrzymać po kapitanie holenderskim Menschu, który zmarł w Indiach holenderskich, pozostawiając olbrzymie plantacje, kopalnie złota i t. d.  
Spytnym oszustkom udało się wywieść w pole nawet konsula holenderskiego i wyludzić od niego wspaniałą wille.  
Ukazały się także udziały, wydane przez specjalny syndykat na ten spadek, które były przedmiotem ożywionego handlu w kawiarniach wrocławskich.

## Wreszcie o „spadkobierczyni” aresztowano

wraz z adw. Stillere, podejrzanym o współdziałanie w tych oszustwach.  
Hartmannowa, jest — jak się zdaje — nie-poczytalna i wierzy święcie w ten spadek. Była ona niewątpliwie narzędziem w ręku szajki oszustów.

## Kap. pilot lotnik Pamula

który przy pomocy spadkobiercy uratował się wczoraj nad ranem z katastrofy samolotu raidowego „Lublin 8”, obok Krasnobrodu.

Zmiany taryfowe na kolejach w ruchu zagranicznym

W ciągu lipca wewnolnna taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych uległa nieznacznym zmianom...

W zakresie taryf osobowych w ruchu z kolejami zagranicznymi wprowadzono dodatki do taryf polsko-czechosłowackiej...

Wrzesień w Zakopanem pod znakiem pogody

Wrzesień w Zakopanem zapowiada się dobrze. Górale wróżą pogodę do drugiej połowy października...

Czytanie Przegląd Sportowy

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS G. 11.58: Sygnal czasu i helnał. G. 12.10: O czym wiedzied powinnia...

Wystawa mód zeszłego stulecia w angielskim parlamencie Próba cierpliwości podczas oczekiwania na M. P.

W centrum Londynu nad brzegiem Tamizy wznosi się wspaniałe opactwo Westminsterkie...

Przy wejściu dla publiczności pełnią straż dwaj ogromni policjanci. Tradycja nakazuje im zapytać się każdego wchodzącego o cel przybycia...

Wielka konferencja rolnicza przedstawicieli 8 państw, która rozpocznie jutro swe obrady w Warszawie w ministerstwie rolnictwa...

Dziś w godzinach przedpołudniowych przybyły delegacje: jugosłowiańska na czele z ministrem przemysłu i handlu Demetrowicem...

W czasie czekania ma się możliwość robienia obserwacji. Klient, który nie widzi z M. P., są to przeważnie, poza ludźmi...

Berlin, 27.8. „Vossische Zeitung” stwierdza w dłuższym artykule, iż ze strony niemieckiej powinno się z wielką uwagą śledzić przebieg konferencji warszawskiej...

Wyczerpany temat do rozmów po powrocie do rodzinnej prowincji. Poza tem jest to przyjemność, która nic nie kosztuje...

„Le Temps” powracając do sprawy dumpingu sowieckiego, widzi jeden środek walki z nim we wszystkich krajach...

Delegacje zagraniczne 8 państw na kongres rolniczy w Warszawie

WARSZAWA, 27.8. Wielka konferencja rolnicza przedstawicieli 8 państw...

Niemcy nadsluchują

BERLIN, 27.8. „Vossische Zeitung” stwierdza w dłuższym artykule, iż ze strony niemieckiej powinno się z wielką uwagą śledzić przebieg konferencji warszawskiej...

Aresztowanie komunistów

W czasie zebrania w lokalu żydowskiego Związku zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego (Pawia 35) wkroczył silny oddział policji...

Co wróżą gwiazdy na dzień 28 sierpnia

Składa się na to szereg pomyślnych wpływów kosmicznych, których działaniem będzie się dzisiaj przejawiać...

Wieści gospodarcze

Poliska ma zastąpić Niemcy w handlu holenderskim Związek mleczarski w Holandii ogłosił bojkot towarów niemieckich...

Zbyt drewna polskiego w Anglii

Tegoroczne zapotrzebowanie na rynku angielskim będzie tak znacznie przewyższać ilość drewna zużyte w roku ubiegłym...

Reglamentacja przywozu z Sowiektów

„Le Temps” powracając do sprawy dumpingu sowieckiego, widzi jeden środek walki z nim we wszystkich krajach...

Czytanie KINO

Warszawa, 27.8. 55.5, 10 proc. pożycz. Kofej 103, 7 proc. pożycz. inwest. 113, 7 proc. LZZ. 60, 76.5, 4 i 1 pół proc. LZZ. 87.5, 4 proc. LZZ. 46.5, 5 i 1 pół proc. oblig. m. Warszawy 57, 4 i 1 pół proc. LZZ. m. Warszawy 55.5, 5 proc. LZZ. m. Warszawy 59.75, 8 proc. LZZ. m. Warszawy 76.5, 8 proc. LZZ. Częstochowy 68, 8 proc. LZZ. Łodzi 71, 10 proc. LZZ. Radomia 83.

IRNA KARZYCKA 33 PANNA IRKA POWIEŚĆ W przyczepie było jako tako... widać się straszliwie i zaczął młocąc reklam i nogami, całym korpusem zaś padł na pulchną i leciwą pierś...

policzki do pocałunku ze śmiertelnie poważną twarzą. Cała zaś buda opowiadała sobie powyższy kawał z komentarzami...

„rozważała”, nie omieszkała wtrącić 3 razy w jednym zdaniu: przypuszczam, na podstawie mego rozumowania itd.

cała paczka w drogę ku Talarowi... był to piękny majątek sędziw lasów i nad rzeką położony, obfity w malownicze widoki i wspaniałe owoce...

Odkrywcą wypraw Andréego



N. Horn z Oslo, który odszukał ciało nieustraszonego badacza bieguna północnego S. A. Andréego i jego dwu towarzyszy...

Ziemia Kościuszkowska czeka na polskich rolników

Niezwykłe przystępne warunki osiedlenia się w Merewczoszczyźnie

W najpiękniejszej części Połsca, w powiecie kossowskim, w okolicy niemającej nic wspólnego z t. zw. pińskimi błotami, wokół historycznej pamiłki polskiej — dworka, w którym urodził się Tadeusz Kościuszko w Merewczoszczyźnie, powstać ma wieś dostatek, samowystarczalnych, a jednak bardzo tanich polskich gospodarstw rolnych.

rolnika najpiękniejszy, najbardziej romantyczny zakątek o cudnych lasach i urodzajnej ziemi. W czasach, gdy całe masy ludu polskiego, w tęsknocie za własnym zagonem ziemi, porzucają Ojczyznę, aby w dalekiem Peru trzebić odwieczne lasy bez żadnej nadziei na przyszłość, tu w Polsce o 9 czy 10 godzin drogi od Warszawy całe polacie ziemi czekają z ucieśnieniem na pracowite ręce polskiego rolnika.

Przebiegała Inwentarza, hodowli drobiu na sprzedaż itd. Cena takiego 30 morgowego obszaru oznaczona została zaledwie na 8 tysięcy złotych. Pobudowanie domku o 4 do 6 ubikacjach — według wzorów i planów posiadanych przez inż. Kwinto kosztować będzie 8500 złotych. Razem więc grunt i dom osłagnąć można za niską kwotę 16.500 złotych.

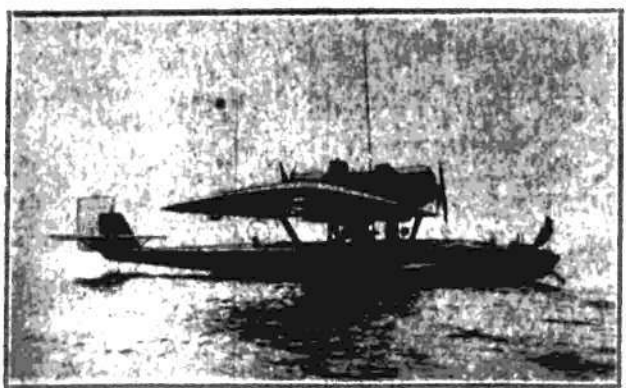
inż. St. Kwinto, na polecenie na bywey podejmuję się budowy domów według posiadanych wzorów i modeli. Należność można wnosić także udziałami. Każdy udział wynosi 1000 złotych, płatnych w całości w gotówce. Co pół roku od tego udziału otrzymuje się, za odnotowaniem na udziale, półroczne odsetki (czterdzieści złotych za każde pół roku). Po dwu latach oprócz odsetek wypłaconych, wypłaca się za każdy udział tysiączłotowy — 120 złotych dywidendy.

Wysoka klasa elegancji



Elegancki i kosztowny „komplet” po południowy — sukienka wraz z okryciem, zszereż, jedwabnej koronki.

Udany lot niemiecki z Europy do Ameryki



Samolot Dornier-Wal D. 1422 z pilotem Wolfgangiem von Gronau' w chwili startu do lotu etapowego przez Islandię, Grenlandię i Kanadę do St. Zjednoczonych.

Pan mecenas zwarjował

Zabawna zemsta oliary telefonu

Przed jednym z sądów paryskich staneli dwaj przeciwnicy, panowie Vernier i Thibault. Pan Vernier żądał od pana Thibault dużej sumy jako odszkodowania. Pan Thibault tłumaczył, że to nie on jest winien, tylko... paryska centrala telefonów. Sprawa miała się tak: Panowie Thibault i Vernier przez pomyłkę centrali otrzymali ten sam numer telefonu.

Pewnego dnia, Thibault stracił cierpliwość i gdy po raz dziesiąty tego dnia spytano go przez telefon: „Czy jest pan mecenas Vernier?”, odpowiedział grobowym głosem: — „Mecenas Vernier zwarjował i właśnie odwieziono go do zakładu dla obłąkanych. Efekt tego powiedzenia był taki, że tłumy klientów i przyjaciel adwokata obiegły kancelarję, by dowiedzieć się o stan jego zdrowia. Vernier zaskarżył oszczercę którego oświadczenie przyczyniło się zdaniem jego, do osłabienia praktyki. A wszystkimu winien telefon...”

Schronisko tancerek



W tych dniach założono w Paryżu schronisko dla „girls”. Na czele tego schroniska stoi jeden z pastorów protestanckich Paryża.

Nowa pani Hanau

Millionowa afera w kolonji

Samobójstwo współnika „finansistki”

Kolonja przejęta jest sensacyjną sprawą oszustwa, w którą wmiieszany został także Polak, tancerz w jednym z dancingów kołoskich, nazwiskiem Głowinko. Nieszczęśliwy, będący ofiarą własnej lekkomyślności, zapłacił się beznadziejnie w występne życie, popełnił samobójstwo. W mieszkaniu jego policja zastała 40-letnią Annemarie Felschner, znana w mieście fryzjerka.

konywując za każde 6 tysięcy marek 8 tysięcy, że potrafiła naciągnąć mnóstwo ludzi i trzymać ich miesiące, a nawet lata w nadziei, że robi dla nich fortunę. Wszystko szło gładko aż do chwili, gdy ta 40-letnia kobieta zakochała się w 25-letnim tancerzu. Głowinko, niebieski ptak, szybko się zorientował w sytuacji i postanowił ją wykorzystać. Pani Felschner dawała mu pieniądze, które otrzymywała od klientów, on grał za nie w karty i hulał. Ten tryb życia był jednak, na długą metę niemożliwy. Głowinko nie był urodzonym przestępcą. Dręczyły go ciagle obawy i wyrzuty sumienia. Bał się, że wszystko się wyda. Strach pchnął go do samobójstwa. Wyjaśnienie przyczyn śmierci Głowinki doprowadziło na ślad transakcji pani Felschner. W mieszkaniu jej znaleziono 70 tysięcy marek gotówka. Ołbrzymie sumy miała w bankach.

Wśród lodów stref polbiegunowych



Dom mieszkalny Andrégo, w którym śmiały podróżnik opracował plan wyprawy balonem do Bieguna północnego w roku 1897.

„Pomysłowe” siostry

Plantacje i berzki ziola w Indiach Holenderskich oślifniły naiwnych wrocławian

Cały Wrocław poruszony jest niezwykłą aferą, której bohaterkami są dwie siostry rozwódki: Anna Hartmann i Jadwiga Schneider. Siostry te ogłosiły wszem w obec, że otrzymują wielomilionowy spadek po jakimś kapitanie Banschu, zmarłym w r. 1839 w Indiach Holenderskich bogaczem. Majątek zmarłego wynosił w owym czasie 7 milionów dolarów, nie licząc trzech okrętów, licznych plantacji i 3-ich ton złota. Jedyną prawną spadkobierczynią kapitału miała być babka obu siostr, zmarła w r. 1876. Babkę tę jednak, oszukano wów czas i nie wypłacono jej spadku, wobec czego wnuczki teraz miały ten majątek egzekwować. Zdobyły one pisemne świadectwa całego szeregu starych ludzi, którzy stwierdzali, że ołbrzymi majątek należał się w swoim czasie ich babce.

Zapomocą tych właśnie papierów popełniły olbrzymie oszustwa, polegające na braniu od naiwnych olbrzymich sum, wzamian za cesje, będącą udziałem w spadku. Klientów, którzy mieli jeszcze jakiekolwiek wątpliwości w prawomocność tych interesów, posyłały siostry do adwokata i reagenta d-ra Spillera z Glatzu, który był ich współnikiem. W ten sposób wzamian za bezwartościowe cesje nabyły siostry dom w Wrocławiu, wartości 600 tysięcy marek niem., biżuterię od jednego z miejscowych jubilerów za sumę 25 tysięcy mk. niem., wiele kosztownych dywanów, mebli i t. p. Oszustkom nie zbywało też na gotówce, bo wielu naiwnych umieszczało swe kapitały w „pewnym” przedsiębiorstwie. Wykrycie afery pociągnęło za sobą wiele aresztowań w Wrocławiu.

A pamiętasz, Karolku, jak właśnie tenże „starecny Czesio” jeszcze w klasie 5-jej przyniósł na zoologię 45 pluskw w pudełku i dał każdemu po jednej jako „okaz” na wykład? Tyś o tem nie wspominał beczwale, a co się wtedy w klasie działo, to opisać trudno. Lekcja, jak lekcja, każdy swoją pluskwę przy sobie trzymał, ale na pauzie świństwo się porozłaziło i wszyscy namietnie drapali sobie podejrzane miejsca i każdą gdzieś śwędziło i każdy skakał po sali jak idiota i szukał „swojej pluskwy”.

kuć całe godziny, by jako tako zapas wiadomości w łepetynach ułożyć. Rycerze Irki mieli też co innego do roboty: organizowaliśmy pozalekcyjne wykłady dla mniejszego kapucyńskiego koleżeństwa, pisaliśmy plinie nołatki, a prócz tego z ogromnym zapalem klub poświęcał się rozrywkom kulturalnym. Niechno tylko do miasteczka przyjechał jakiś prelegent, na odczyty nie brakło z nas żadnego. Klasa nasza była wspaniale udekorowana obrazami i rzeźbami, a także doniczkowym kwieciem. Co sześć tygodni organizowaliśmy szkolny koncert.

niej uraza i niechęć, która jednak topniała momentalnie pod wpływem jej wesołego śmiechu i paplania. Wreszcie raz dopadliśmy Kostka w parku. — Słuchaj-no... dlaczego zawracasz głowę naszej Irce? — Ja? Przepraszam bardzo... to właśnie ona mi zawróciła głowę! — Wszystko jedno... nie masz prawa łazić za nią, rozumiesz, nie masz prawa jej kompromitować, wzo raj szliście po ciemnej stronie ulicy, ty z nią pod rękę... sami... we dwoje... żaden z nas się na to nie odważył, a ty... obcy... — wyrzucił zdławionym głosem Stach.

jest ona równie droga, jak wam? — Tobys się z nią nie włościł... nie zabierał jej czasu... ona musi teraz kuć, a nie romansować... odezwał się nawet młomówny Antek. — Wiecez ode mnie chcesz? Spojrzeliśmy po sobie, a Stach mówił: — Po pierwsze, nie wolno ci u niej bywać, po drugie nie przyłaz na paucy do naszej klasy, a po trzecie przyjdź do wiadomości, że Irka jest przerna czona dla kogo innego... i zareczona z kim innym, rozumiesz. A na oboję... — wyrzucił zdławionym głosem Stach.



PROFESOR „GLAMDZIUS” — MATEMATYK w wykonaniu świetnego artysty teatru Wesoły Wieczór, p. Macherskiłgo.

— O... jest... jest... to moja! — Właśnie... twoja... na ogonie ma kokardę!... macher jeden! — Ale widzę przecież i poznaje... moja była najmniejsza. — Zmierz ją najpierw centymetrem. — Irka, Irka... lazi ci po kólnie rzu... to moja. — Żeby była twoja, toby nie siedziała na moim kólnierzu, a zresztą zawołaj na nią: cip, cip... jak przyjdzie, to twoja...

Jednym słowem pięknie było. Tylko z Irką mieliśmy kłopot, bo zaczęła znów swemi względami drążyć Kostka z 6-jej klasy. Co ona w nim zobaczyła, nie wiem, ale dzień w dzień do szkoły szła z tym spryciarzem i odprowadzała ją nie żaden z nas, tylko on. Dopiero teraz poczuliśmy serdeczne współczucie dla Mietka, który patrzył na nią poważnie, smutnymi oczyma, ale nie mógł mówić. Ile razy wpadliśmy do Irki do domu, zastawaliśmy tam Kostka i budziła się w nas do

stątek zaznaczam w imieniu nas wszystkich, że jeśli kiedykolwiek spotkamy ciebie z nią w ciemnej ulicy wieczorem, to gnatów nie pozbierasz. Skończyłem. — No to ja wam na to odpowiem, że będę robił co uważam za stosowne, zacietrzewione kuguty!

— At co jeszcze zobaczymy — warknęliśmy chórem. Tymczasem w szkole życie płynęło spokojnym, pogodnym trybem. Coprawda na rysunkach grywaliśmy czasem w karty, ale to szkody nikomu nie przyniosło. Dopiero jak nam zmienił tematyka i zaczął nam wykladać t. zw. „Glamdzius”, co się w państwie duńskim popsuło. Od pierwszego dnia zyskał naszą niechęć... za mało znał swój przedmiot i był niesprawiedliwy, a tego uczyniły profesorowi nigdy nie darując... i nie darowali... Po kilku wrogich manifestacjach, które nie pomogły ani nam, ani jemu, przyszedł dzień wspaniały. Wchodził więc „Glamdzius” po dużej pauzie do sali nr. 7, a tu ciemno jak w żołądku murzyna po czarnej kawie w nocy. Przez otwarte drzwi wpadło trochę światła i oświetliło puste ławki (byliśmy wszyscy pod niemi) i kościotrupa na katedrze od drzwi widocznego z profilu. Profesor krzyknął strasznie i w nogi do kancelarji. Lecz zaraz za nim pognął Janek i mówił grzecznie z przogu: — Panie profesorze, my czekaemy, czy lekcji dziś nie będzie?

„Glamdzius” westchnął i mówił drzącym głosem: — Owszem, zaraz przyjdę! Janek dał drapak na górę, a za chwilę szlap... szlap... słychać kroki naszego medra. Wchodził. Znow ciemność grobowa, a na katedrze ślający szkielec. — Co to... co to za błazenstwo! Nic. Cisza... cisza... Szkielet podniósł ramię. Zawrócił więc nieszczęśliki gna po dyrektora. Kiedy przyszedł razem z nim, klasa była już pełnie normalna, jak zawsze. Kościotrupa ani śladu (spuściliśmy go po sznurze z trzeciego na drugie piętro, gdzie akurat mieścił się gabinet anatomiczny. Syn woźnego czekał już na gościa. Dostał za to dwaście bułek i kolekcję marek). Dyrektor spojrzał po uczniach. 42 pary oczu patrzyły nań z nieukrywaniem zdziwieniem. — Wylść z ławek! Wylść wszyscy. Przeszedł między rzędami, rzucając szybko okiem, czy nie dojrzy gdzieś śladu zbrodni. Wszak jeśli było ciemno, musieliby chyba zasłonić okna, a w takim razie nie czapkami zapewne.

D.c.n.

# Fara Witoldowa w Grodnie

Jeden z pierwszych zabytków gotyckich, obecnie garnizonowy kościół w Grodnie, dawniej kościół Wniebowzięcia N.M.P., wybudowany został około roku 1392 przez wielkiego księcia litewskiego Witolda. Wielokrotnie przebudowany różni się on od dawnego kościoła, lecz tak rzuł pozostawiony, jak skarpy oraz fragment górnej części okna dają obraz dawnego jego wyglądu. Obecnie sporządzono plany przebudowy tego pięknego zabytku i przystąpiono do rekonstrukcji. Brak jednak funduszów utrudnia bardzo tę akcję.

Obecnie Wojewoda Białostocki p. Kościółkowski w towarzystwie Naczelnika Wydziału Samorządowego p. C. Galasiewicza, będąc służbowo w Grodnie, zapoznał się ze stanem odbudowy tej dawnej Fary Witoldowej. Tak książę dziekan, jak też i ksiądz kapłan Krystyna, informowali Pana Wojewodę szczegółowo i prosili o pomoc. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie ma Pan Wojewoda, by wszyst-

# Zderzenie lokomotywy z samochodem ciężarowym

## 2 osoby zabite — jedna walczy ze śmiercią

W nocy na 27 b. m. około godz. 2-ej na przejeździe kolejowym, w pobliżu Czyżewa na 108 km. toru kolejowego Warszawa-Białystok, parowóz zdążający z Warszawy do Białegostoku, najechał na samochód ciężarowy wiozący transport świń. Samochód prowadził szofer Aleksander Rutkowski, oprócz szofera jechali właściciel samochodu Henryk Kępiasta z Ostrowi Mazowieckiej i handlarz Tomasz Wawrzynowski, mieszk. miasteczka Karzewa.

Po nałożeniu opatrunków Kępiastę i Wawrzynowskiego w stanie ciężkim zabrano na pościąg pośpieszny i przewieziono do Białegostoku.

Właściciel samochodu Kępiasta w drodze zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Rocha. Wawrzynowskiego odstawiono do szpitala Żydowskiego.

Z powodu zatarasowania drogi i zabrania rannych pościąg pośpieszny przybył do Białegostoku z opóźnieniem dwugodzinnym.

# Zmiana na stanowisku wicewojewody lubelskiego

Obiegające od szeregu dni pogłoski w Lublinie o zmianach w lubelskim Urzędzie Wojewódzkim znalazły ostatnio wyraz w przeniesieniu dotychczasowego wicewojewody lubelskiego, p. Walerjana Karasińskiego na emeryturę.

czasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Władysław Włoskowicz.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, p. Karasiński przed przeniesieniem do Lublina pełnił funkcje wicewojewody w Białymstoku.

# W związku z X-leciem NASZEGO WYDAWNICTWA

W dniu wczorajszym z racji 10-lecia „Dziennika Białostockiego”, Wydawnictwo nasze otrzymało szereg depeesz:

Od Duchowieństwa, wydawnictw prasowych, T-wa „Ruch”, biur ogłoszeniowych, placówek społecznych, instytucji i osób oficjalnych.

Pan Wojewoda Białostocki nadesłał depeesz treści następującej:

Redakcja „Dziennika Białostockiego” — „Zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia prasy w dniu 10-lecia działalności przesyłam życzenia dalszego rozwoju. Marjan Kościółkowski, Wojewoda Białostocki”.

„Z okazji dziesięciolecia istnienia „Dziennika Białostockiego” — „Prasa Polska” śle gorące wyrazy uznania dla dotychczasowej działalności placówki prasowej, której przypadło w udziale zaszczytne a zarazem trudne zadanie szerzenia na kresach ideałów kulturalnych i społecznych Polski Odrodzonej. Życzymy Wydawnictwu dalszy ciąg długi lat owocnej pracy rozpoczętej w samym zaraniu zmagań się z trudnościami młodej państwowości polskiej”.

Wydawnictwo „Dziennika Białostockiego” za nadesłane gratulacje i wyrazy uznania składa wszystkim serdeczne podziękowanie.

# Zatrzymanie na Niemnie Statku Litewskiego przy brzegu polskim

W niedzielę o godz. 11.45 zatrzymany został pod Druskienikami w rejonie strażnicy Przewalka przy brzegu polskim na Niemnie, statek litewski „Kłajpėda” biura hydraulicznego Ministerstwa Komunikacji.

rency na statku z profesorem Kolučajto, statek został zwolniony i odpłynął w stronę Kowna.

Na statku znajdował się profesor Kolučajto z personelem i kilkunastu ludźmi obsługi.

Zatrzymany prof. Kolučajto prosił o interwencję u naczelnika Wydziału Wschodniego p. Hołowski, którego zna z czasu pobytu w Warszawie na zjeździe Bałtyckim.

Odbył przed dwoma tygodniami oxfordzkiej XXII Międzynarodowy Kongres Esperantystów przyjął zaproszenie Rządu Polskiego, aby następny Kongres odbył się w sierpniu roku przyszłego w Krakowie.

# Międzynarodowy Pokongres Esperancki w Białymstoku

## Pan Wojewoda Zyndram-Kościółkowski objął protektorat honorowy nad Pokongresem

pod kierownictwem prezesa Polskiej Delegacji Esperanckiej, znakomitego uczonego prof. dra O. Bujwida, który tym razem reprezentował na Zjeździe również Rząd Polski.

W związku z wyborem Krakowa na miasto kongresowe, miejscowe bardzo ruchliwe Towarzystwo Esperantystów postanowiło zorganizować bezpośrednio po Kongresie t. zw. „Międzynarodowy Pokongres Esperancki” w Białymstoku, w którym wzięłoby udział część uczestników Kongresu. Prawdopodobnie zjechałoby do Białegostoku około 200-300 esperantystów z zagranic.

zwiądką również Puszczę Białowieską i inne pobliskie miejscowości, godne zwiedzenia.

Wczoraj delegacja Towarzystwa Esperantystów w osobach prezesa J. Szapiry i wiceprezesa dr. S. Damera została przyjęta przez Pana Wojewodę Kościółkowskiego.

Delegacja prosiła Pana Wojewodę o objęcie protektoratu honorowego nad Pokongresem oraz nad budową pomnika drogi Zamenhofowi.

Pan Wojewoda odniósł się

zyczliwie do przedstawionej mu sprawy, mającej niewątpliwie znaczenie propagandowe, i przyjął zaofiarowany Mu protektorat.

Jak nasi czytelnicy pamiętają, w r. 1927 staraniem miejscowego Towarzystwa Esperantystów odbył się w Białymstoku taki „Pokongres” pod protektoratem ówczesnego wojewody Mariana Rembowskiego, który dokonał w obecności zagranicznych gości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu urodzenia Zamenhofa.

# Z Wilna aż do dalekiego Egiptu wysłać możemy nasze towary

Wileńska firma gramusynowo-Handlowa posiada adresy firm egiptskich, interesujących się importem z Polski, wyrobów bawełnianych, bielizny, wyrobów blaszanych, butów płóc-

ciennych, deszczulek parasolkowych, drzewa, terpentyny, dykt, szczeciń, towarów spożywczych i t. p.

Blizszych informacji udziela biura Izby (Trocka 3).

# Straszne skutki jazdy na stopniu samochodu

Obecnie około godziny 9 rano ze Zdrojowiska Druskieniki

Komunikat

W dniu 25 sierpnia r. b. otworzono puszkę ofiar Polskiego Czerwonego Krzyża Nr. 6, która znajduje się w lokalu administracji Rzeźni Miejskiej i stwierdzono zawartość w sumie zł. 159.21.

Zarząd Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Doktorowi Baculik, kierownikowi Rzeźni Miejskiej oraz Personalowi Rzeźni za laskawe popieranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

do st. kol. Druskieniki zjechała taksówka Nr. 77754 Bł prowadzona przez szofera Biernackiego Bronisława. Taksówka była przepelniona pasażerami, tak że jeden z nich Aleksander Aponik mieszkaniec Porzecha jechał na stopniu. Na 9 km. od Zdrojowiska samochód miał furmanki tak blisko, że Aponik jadący na stopniu taksówką został uderzony w głowę holąbą przejeżdżającego wozu wskutek czego doznał złamania dolnej szczęki, wybitcia zębów i wstrząsu mózgu. Nieprzytomnego Aponika w stanie groźnym odwieziono do ambulatorium Kasy Chorych w Druskienkach.

# Zwłoki obywatela Czechosłowackiego W DRODZE DO OJCZYZNY

Wczoraj w Szpitalu Czerwonego Krzyża pastor Zirkwitz, odprawił nabożeństwo za duszę zmarłego obywatela czechosłowackiego Józefa Talto, tragicznie zmarłego wskutek otrzy-

nych ran w Hajnówce. Sekcja zwlok, dokonana w obecności sądziego, ustaliła, że kula utkwiła w mózgu. Zwłoki odesłano koleją w specjalnym wagonie do Czechosłowacji.

# Niepoczytalny wybryk umysłowo-chorego

W dniu 26 bm. 25-letni Mikołaj Kuryszta, umysłowo-chory (wiesławowa gm. Zytomla) położył podkład kolejowy na tor kolejowy na 23 km. od

Grodna, w pobliżu wiaduktu. Idący do Grodna z Mostów pociąg osobowy zatrzymał się i podkład usunięto. Wypadku nie było.

# Od uderzenia pioruna

We wsi Piencykowo pow. szczuczynskiego od uderzenia pioruna wybuchł pożar w posesji Wacława Niedźwiedzkiego. Spaliła się stodoła z całym zbiorem, chlewy, wszystkie na-

ródzia rolnicze, 4 konie, krowa i nierogacizna. Straty wynoszą około 21.000 zł. Podczas gaszenia ognia silne poparzenia odniósł właściciel Wacław Niedźwiedzki.

# Strzały z terytorjum Litwy do patroli K. O. P.

W dniu 25 b. m. w pobliżu wsi Laskowskie pow. suwałskiego patrol KOP został obrzuty granatami i ostrzelany z terytorjum Litwy. Strat w ludziach nie było.

Blizszych szczegółów narazie brak.

**LUNA-PARK**  
POZNAŃSKI  
Plac Wyzwolenia ul. Sienkiewicza  
Czynny codziennie do 12-ej w nocy  
Wejście 50 gr. i 30 gr.

# Szesnastogodzinna przerwa W REGULARNYM RUCHU POCIAGÓW PASAŻERSKICH na linii kolejowej Jeziornica - Slonim

W związku z odbudową mostu przez nowe koryto rzeki Szczary koło Slonima, między stacjami Jeziornica - Slonim, poczynając od godz. 16-tej 29 b. m. do godz. 8-mej dnia następnego, most ten będzie zamknięty dla ruchu pociągów i w tym czasie, przewóz podróż-

nych, bagażu i poczty odbywać się będzie „z przesiedaniem”. Dla ułatwienia przesiedania z jednego pociągu do drugiego, Wil. Dyrekcja Kolejowa wynajęła autobusy, którymi przewożeni będą podróżni i ich bagaże od mostu do Slonima i odwrotnie.

# Za nieposzanowanie władzy

Moryc A-k, znany kupiec białostocki, w maju ub. r., będąc w przychodni Kasy Chorych, wypowiedział pod adresem jed-

nego z urzędników obraźliwe słowa. Sąd Okręgowy wczoraj skazał go za nieposzanowanie władzy na 200 zł.

# Złodzieje z wizytą u inżyniera

W tych dniach w Mostach złodzieje za pomocą wycięcia szyby w oknie dostali się do mieszkania inż. Włodzimierza

Byski, skąd skradli garderobę i sztućceru. P. inżynier oblicza straty na 2260 zł.

# Szczotką w głowę przeciwnika

W Michalowie w listopadzie roku ubiegłego 28-letni Józef Dzienniszewski, w stanie silnego wzburzenia uderzył Grzegorz Kuznicowa szczotką po głowie, powodując ciężką ranę.

W dniu wczorajszym został przez Sąd Okręgowy ska-

zany na sześć miesięcy więzienia.

**Dr. J. WALEWSKI**  
ChOROBY WENERYZNE, SIŁRKA I WENCZEPHLOWE  
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiecy 4-5 pp. W niedzielę i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 n. 3 Telefon 6-48

**Makulatura**  
(stare gazety)  
do sprzedania na wagę  
Wiadomość w Administracji „Dziennika”

**Dr. L. Kryński**  
ChOROBY WENERYZNE SIŁRKA I WENCZEPHLOWE  
Przyjmuje od godz. 9-11 od 5-7. Kobiecy od 7-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-47.

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność: ChOROBY SIŁRKA, WENERYZNE I WENCZEPHLOWE  
Przyjmuje od godz. 9-11 od 4-8 w. Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

**Kancelarja Komornika**  
Sadu Powiatowego w Białymstoku rewiru I-go z dniami 28 sierpnia r. b. została przeniesiona z ul. Artyleryjskiej Nr. 4 — na —  
ul. Starobojarską Nr. 21.

Czy ulicznica podniesiona z bagna rozpusty może przynieść szczęście w pozycju małżeńskim?

**„MODERN” Dziś PREMIERA**  
Początek: 6.45, 8.00, 10.00  
Wspianiały film dźwiękowy

**SERCE ULICZNIICY**  
Potężny dramat erotyczno-obyczajowy

w rolach głównych: **CORINNA GRIFFITH** jako ulicznica  
**EDMUND LOVE** jako współczesny małtunek, który szukał ukojenia w objeżdżaniu ulicznicy

Ponadto: WSPANIAŁE DODATKI DŹWIĘKOWE